

opusdei.org

Don Ernesto opiekował się naszym dzieckiem

Po czterech latach małżeństwa zaszłam w ciążę, lecz nie przebiegała ona bez problemów. Dzięki wstawiennictwu Ernesto Cofiño nasza córka się urodziła szczęśliwie. Catalina jest dziś zdrowym dzieckiem.

25-04-2020

Od trzech czy czterech lat staraliśmy się z mężem o dziecko, ale nie

mogłam zająć w ciążę. W maju 2017 roku otrzymaliśmy wiadomość, że spodziewam się dziecka. Oboje byliśmy bardzo szczęśliwi. W weekend umówiliśmy się na wizytę u lekarza w celu wykonania USG, aby sprawdzić, czy wszystko przebiega prawidłowo. Jednak w czasie konsultacji lekarz prowadzący powiedział, że w macicy widzi tylko owodnię, a wewnątrz nie dostrzega zarodka.

Byliśmy zasmuceni, gdyż prawdopodobnie trzeba byłoby usunąć ciążę. Zdecydowaliśmy się na dodatkową konsultację. Inny lekarz powiedział nam, że powinnam przede wszystkim zrobić badania hormonalne. Zrobiliśmy je jeszcze tego samego dnia i nazajutrz rano dostarczyliśmy mu wyniki.

Powiedział nam, że wszystko wskazuje na to, iż jestem w ciąży, a następnie polecił lekarza, który

przyjął nas bez wcześniejszego umawiania wizyty. Wyjaśnił nam, że czasami może wykształcić się pusta owodnia. Wykonał badanie ultrasonograficzne, podczas którego usłyszeliśmy bicie serca naszego dziecka. Byliśmy bardzo szczęśliwi, ale pojawił się pewien problem: dziecko było za małe jak na ten etap ciąży.

Lekarz powiedział, że jeśli płód nie dorośnie w ciągu dwóch tygodni, konieczne będzie wykonanie Łyzeczkowania (operacja polegająca na rozszerzeniu szyjki macicy i usunięciu zawartości macicy). Rozmawiając z kilkoma naszymi przyjaciółmi, dowiedzieliśmy się o doktorze Ernesto Cofiño i że w podobnej sytuacji otrzymali pomoc za jego wstawiennictwem. Te dwa tygodnie, które dał nam lekarz, były kluczowe. Wszystko oddaliśmy w ręce Boga. Modliliśmy się i prosiliśmy, by nasze dziecko rosło jak

należy, żeby było zdrowe i po urodzeniu mogło być z nami. Kiedy nadszedł termin konsultacji, lekarz potwierdził, że dziecko jest odpowiedniej wielkości jak na ten etap ciąży.

Jednak problemy się nie skończyły... Bardzo się baliśmy i pragnęliśmy, żeby naszemu dziecku nie przytrafiło się coś złego. Modliliśmy się codziennie i z pomocą lekarza udało się utrzymać ciążę do ósmego miesiąca. Byłam umówiona na poród naturalny.

Trzydziestego stycznia 2018 roku o piątej rano poczułam silne bóle porodowe. Mój mąż skontaktował się z lekarzem i umówił nas na ósmą rano. Przyjechaliśmy około dziewiątej. Lekarz badał mnie do około wpół do dwunastej. O 13.30 byłam gotowa do porodu, a o 14.01 urodziłam.

Dzisiaj nasze dziecko, Catalina, ma rok i pięć miesięcy i jesteśmy bardzo szczęśliwi, że jest z nami. Wiemy, że lekarz taki jak dr Ernesto pomógł nam, aby wszystko poszło dobrze, i wstawił się za nami do Boga, by Catalina urodziła się zdrowa.

C.S., Meksyk

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/don-
ernesto-opiekowal-sie-naszym-
dzieckiem/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/don-ernesto-opiekowal-sie-naszym-dzieckiem/) (08-08-2025)